



Warszawa, 16 maja 2016 r.

**Stanowisko Rzecznika Finansowego i Prezesa Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów w sprawie interpretacji art. 49 ustawy
o kredycie konsumenckim**

Podstawa prawna działania:

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1348, z późn. zm.; dalej: ustawa o Rzeczniku Finansowym), do zadań Rzecznika Finansowego należy podejmowanie działań w zakresie ochrony klientów podmiotów rynku finansowego, których interesy reprezentuje. Stosownie zaś do art. 31 pkt 13 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2015 r. poz. 184) do zadań Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK) należy występowanie do przedsiębiorców w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów. Działając na tej podstawie, niniejszym przekazujemy do wiadomości publicznej pogląd Rzecznika Finansowego oraz Prezesa UOKiK w sprawie interpretacji art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2014 r. poz. 1497; dalej: ustawa).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Rzecznik Finansowy i Prezes UOKiK nie posiadają kompetencji do wiążącej wykładni przepisów prawa powszechnie obowiązującego, stąd prezentowane stanowisko należy odczytywać jako istotną wskazówkę interpretacyjną dla uczestników rynku finansowego.

Teza:

Art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego

kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Uzasadnienie:

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy:

„Art. 48. „Konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie”.

Z kolei, zgodnie z art. 49 ustawy:

„Art. 49 ust. 1. W przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

2. W przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio”.

Z uwagi na to, że ww. przepisy stanowią implementację prawa unijnego, koniecznym jest również przytoczenie treści art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U. 133 z 22.5.2008, s. 66-92 z późn. zm.; dalej: dyrektywa), z którego wynika, że *„Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”.*

Analiza wniosków kierowanych do Rzecznika Finansowego oraz Prezesa UOKiK wskazuje, że w praktyce stosowania wskazanych przepisów, pojawiają się wątpliwości interpretacyjne, czy w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, obniżka kosztów obejmuje również różnego rodzaju koszty początkowe (opłaty przygotowawcze, opłaty administracyjne, opłaty wstępne itp.), które formalnie rzecz biorąc – czyli oceniając je przez pryzmat terminologii używanej w umowach – nie stanowią odsetek ani wynagrodzenia kredytodawcy z tytułu udzielonego kredytu. Podmioty rynku finansowego, które stosują przepisy ustawy, często stoją na

stanowisku, iż wszelkie koszty pobrane za jednorazowe czynności lub usługi nie będą ulegały obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem. W ocenie Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK kwestia jest bardziej złożona i nie w każdym wypadku, brak zwrotu kosztów za jednorazowe czynności lub usługi związane z udzieleniem kredytu będzie uzasadniony.

Przechodząc do analizy wskazanych wyżej przepisów ustawy, po pierwsze należy wskazać, że zgodnie literalnym brzmieniem art. 49 ust. 1 ustawy, przepis ten obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu. Definicja całkowitego kosztu kredytu zawarta została z kolei w art. 5 pkt 6 tej ustawy i zgodnie z tym przepisem obejmuje:

„wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

- a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz*
 - b) koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu*
- z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta”.*

Tym samym, art. 49 ust. 1 ustawy nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 ustawy. Jedyne wyjątki polegają na tym, że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że ograniczone jest **do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie**. W ocenie Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK, tylko w takim sensie należy rozumieć ograniczenie zawarte w art. 49 ust. 1 ustawy. Interpretację taką potwierdza ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą obniżeniu podlegają nawet te koszty, **które konsument poniósł przed spłatą kredytu**. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony. Intencją ustawodawcy i celem art. 16 ust. 1 dyrektywy, **było ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu – niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę**.

Przyjętą przez Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK interpretację potwierdza również doktryna prawa. Warto chociażby wskazać na komentarz do ustawy o kredycie

konsumenckim autorstwa Zbigniew Ofiarskiego¹. Autor ten stwierdza, że „W art. 49 niniejszej ustawy proporcjonalna redukcja dotyczy „całkowitego kosztu kredytu”, a więc wszelkich kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetek, opłat, prowizji, podatków i marż, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz kosztów usług dodatkowych, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu. Pojęcie „całkowity koszt kredytu” nie obejmuje natomiast kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Co więcej, autor ten słusznie stwierdza, że „Katalog kosztów składających się na całkowity koszt kredytu, sformułowany w art. 5 pkt 6 tej ustawy, ma charakter otwarty, o czym decyduje użyty w treści tego przepisu zwrot „w szczególności”. Może to w praktyce być źródłem różnych wątpliwości, czy inne koszty, których nie wymieniono w tym przepisie, mogą być również zakwalifikowane do „całkowitego kosztu kredytu”, a w konsekwencji, czy również podlegałyby proporcjonalnej redukcji w warunkach określonych w art. 49 komentowanej ustawy”. **Przyjmując wykładnię zarówno dyrektywy, jak również ustawy, należałoby ponadto przyjąć, że również wszelkie inne koszty, niewymienione wprost w art. 5 pkt 6 ustawy, podlegają proporcjonalnemu obniżeniu zgodnie z art. 49 ustawy.**

W komentarzu tym, wskazany autor wskazuje również, że „Przepisy art. 49 wraz z art. 48 komentowanej ustawy stanowią efekt procesu implementacji postanowienia art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, zgodnie z którym konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach konsument jest uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. (...) Następuje zatem obniżenie kosztów kredytu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, licząc od momentu spłaty kredytu przed terminem. Ustanowienie zasady proporcjonalnej redukcji kosztów kredytu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu lub jego części powinno uniemożliwić kredytodawcom obchodzenie przepisów ustawy poprzez rozkładanie konsumentom rat w taki sposób, że w pierwszym okresie kredytowania spłacie podlegać będą jedynie odsetki lub odsetki i tylko nieznaczna część kapitału”.

Przyznać trzeba, że jednocześnie autor zastrzega, że „Wątpliwości dotyczą nawet tych kategorii kosztów, które zostały wprost wymienione w ustawowym katalogu „całkowitych kosztów kredytu”. Stwierdzono, że prowizje nie podlegają rekalkulacji w przypadku

¹ Zbigniew Ofiarski, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Stan prawny: 2014-03-0, Numer: 164557, komentarz do art. 49

wcześniejszej (częściowej) spłaty kredytu, z wyjątkiem prowizji pobieranych tytułem wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych kredytodawcy w czasie lub za inne czynności, które miały być realizowane przez kredytodawcę w okresie, o który skrócono okres kredytowania”. W tym kontekście należy jednak podkreślić, że po pierwsze wskazana interpretacja jest nieuprawniona biorąc pod uwagę, że art. 49 ust. 1 ustawy jasno wskazuje, że rekalkulacja (redukcja) kosztów odnosi się nawet do tych kosztów, które już zostały poniesione przez konsumenta. Po drugie, brak jest przedmiotowego wyłączenia spod kosztów podlegających redukcji określonych prowizji czy opłat jako jednej z kategorii kosztów.

Powyższe stanowisko znajduje wreszcie odzwierciedlenie w brzmieniu przywoływanego już art. 16 ust. 1 dyrektywy. W zdaniu drugim tego ustępu dyrektywa stwierdza w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Zatem dyrektywa jasno wskazuje, że **obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty, mieszczące się w definicji całkowitego kosztu kredytu.**

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno wykładnia literalna, jak i wykładnia celowościowa prowadzą do wniosku, że art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów kredytu, niezależnie od ich charakteru, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Nie sposób się zatem zgodzić z interpretacją, jakoby, koszty kredytu można było podzielić na dwa rodzaje kosztów, tj.:

1. koszty, których wysokość została rozłożona w czasie (zależy od czasu obowiązywania umowy np. odsetki lub koszty ubezpieczeniowe);
2. koszty których wysokość jest stała, nierozłożona w czasie – niezależnie od długości obowiązywania umowy;

- jak twierdzi wielu kredytodawców.

Taka interpretacja nie jest przekonująca z dwóch powodów. Po pierwsze, należy mieć na uwadze, że taki podział kosztów nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w ustawie. Art. 49

ustawy mówi bowiem o całkowitym koszcie kredytu, a więc o wszelkich kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt. Po drugie, taka interpretacja przepisu umożliwiłaby jego łatwe obchodzenie. Zamiast pobierania odsetek, kredytodawcy mogliby konstruować umowy kredytowe w taki sposób, że tylko w niewielkim stopniu, lub w ogóle nie pobieraliby odsetek, czy też prowizji z tytułu udzielonego kredytu, a więc wynagrodzenia z tytułu kapitału przekazanego kredytobiorcy, natomiast wynagrodzenie to ukryte by było pod tzw. opłatami przygotowawczymi, administracyjnymi itp. W ten sposób dochodziłoby do obejścia i naruszenia *ratio legis* art. 49 w związku z art. 5 pkt 6 ustawy.